

PAWEŁ GARBACZ

## UOGÓLNIONA OPOZYCJA MONIZM-PLURALIZM

### WPROWADZENIE

Rozróżnienie między monizmem a pluralizmem jest jednym z podstawowych narzędzi metafizycznych. Jakkolwiek nazwanie pewnego systemu filozoficznego mianem monistycznego (*resp.* pluralistycznego) niesie raczej niewielką ilość informacji, informacja ta ma jednak, by tak rzec, spory ciężar gatunkowy, gdyż jest kluczowa dla zrozumienia jego specyfiki oraz najczęściej determinuje charakter najważniejszych tez tego systemu. Co więcej, w niektórych koncepcjach metafizycznych kwalifikacje „monistyczny”/ „pluralistyczny” mają charakter wartościujący w sensie epistemologicznym, np. w tomizmie egzystencjalnym twierdzi się, że systemy monistyczne są poznawczo wadliwe, ponieważ zniekształcają prawdziwy obraz rzeczywistości<sup>1</sup>. Z kolei, filozofowie nazwani przez W. Van O. Quine’a miłośnikami pustynnych krajobrazów preferują zazwyczaj rozwiązania monistyczne<sup>2</sup>.

Wstępnie można powiedzieć, że koncepcja czy teoria filozoficzna jest monistyczna, gdy głosi, *implicite* lub *explicite*, jed(y)ność bytu, natomiast koncepcje i teorie broniące, w ten czy inny sposób, wielości lub różnorodności bytowej można określić mianem pluralistycznych. Antoni B. Stępień zauważył, że opozycja monizm-pluralizm występuje w przynajmniej pięciu odmianach czy typach<sup>3</sup>:

---

Dr hab. PAWEŁ GARBACZ, prof. KUL – Katedra Logiki, Wydział Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: garbacz@kul.pl

<sup>1</sup> Por. np. M.A. Krąpiec, *Monizm-pluralizm*, „Roczniki Filozoficzne” 34 (1986), z. 1, s. 21-82.

<sup>2</sup> Zob. W.V.O. Quine, *O tym, co istnieje*, [w:] *Z punktu widzenia logiki*, tł. B. Stanosz, Warszawa: Aletheia 2000, s. 32.

<sup>3</sup> A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin: TN KUL 1989, s. 76-77.

1. monizm-pluralizm numeryczny
2. monizm-pluralizm rodzajowy<sup>4</sup>
3. monizm-pluralizm formalny
4. monizm-pluralizm egzystencjalny
5. monizm-pluralizm kosmologiczny.

I tak moniści numeryczni twierdzą, że istnieje tylko jeden byt, tzn. że liczba bytów jest równa jeden; moniści rodzajowi twierdzą, że wszystkie byty należą do jednego rodzaju (lub są jednorodne treściowo); moniści formalni – że mają tę samą strukturę, itd. Pluraliści zaprzeczają odpowiednim tezom monistycznym.

Celem tego artykułu jest ponowne zebranie rozmaitych odmian tej opozycji pod jednym schematem pojęciowym, który stanowi anonosowane w tytule uogólnione jej rozumienie. Skonstruowany schemat determinuje przeszeń nie tylko faktycznie sformułowanych, lecz również możliwych odmian opozycji monizm-pluralizm. Ilustracją jego mocy eksplanacyjnej będzie zatem uzupełnienie powyższej listy o kilka nowych typów, wyznaczonych przez paradygmatyczne przykłady relacji ontycznych.

## 1. SCHEMAT FORMALNY OPOZYCJI

Zasadniczą ideą, która legła u podstaw powstania poniższego schematu, jest pojęcie relacji dwuargumentowej, której jeden z argumentów pełni funkcję pojęciowego „zwornika” lub „kotwicy” rozważanej dziedziny. Taka relacja umożliwia mianowicie połączenie wielości przedmiotów z postulowaną przez monistów jednością lub rozdzielenie tych przedmiotów zgodnie z przekonaniem pluralistów<sup>5</sup>. Na przykład dla opozycji wymienionych przez A.B. Stępnia takimi relacjami mogą, odpowiednio, być:

1. identyfikacja – formalnie:  $R_1(x, y)$  wtw  $x=y$ .
2. należenie do rodzaju – formalnie:  $R_2(x, y)$  wtw  $x$  należy do rodzaju  $y$ <sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Ściśle rzecz biorąc, A.B. Stępień wyraża się w nieco inny sposób: „[m]oże chodzić o to, czy wszystkie byty należą do jednego rodzaju, są treściowo jednorodne (monizm jakościowy) [...]”. Takie stanowisko może więc być omawianym niżej monizmem rodzajowym lub, nieco mniej jasno scharakteryzowanym, monizmem treściowym.

<sup>5</sup> Termin „przedmiot” traktuję w tym artykule jako termin najogólniejszy i równozakresowy z terminem „byt” lub „coś”.

<sup>6</sup> W anglojęzycznej filozofii analitycznej tego rodzaju relacja jest najczęściej nazywana *instantiation*. Jej dziedziną jest zbiór indywiduów, a przeciwdziedziną zbiór rodzajów (typów), pod które te indywidua podpadają, przy czym owe rodzaje są zazwyczaj ujmowane jako przedmioty ogólne

3. posiadanie (jakiejs) formy/struktury – formalnie:  $R_3(x, y)$  wtw  $x$  ma formę/strukturę  $y$ .
4. istnienie w pewien sposób – formalnie:  $R_4(x, y)$  wtw  $x$  istnieje w sposób  $y$ .
5. uporządkowany związek – formalnie:  $R_5(x, y)$  wtw  $x$  jest powiązane z  $y$ .

Rozważmy monizm rodzajowy. Korzystając z relacji  $R_2$ , można to stanowisko sformułować za pomocą tezy:

$$(I) \quad \exists!y \forall x R_2(x, y),$$

czyli tezy, która głosi, że istnieje dokładnie jeden rodzaj, do którego należą wszystkie przedmioty<sup>7</sup>. W podobny sposób można sformułować pozostałe monizmy, a odpowiadające im pluralizmy bądź jak zwykle poprzez negacje tez monistycznych bądź przy zastosowaniu bardziej subtelnej dystynkcji – zob. formuły (IV) i (V) poniżej.

Jednakże (I) nie jest w pełni poprawnym sformułowaniem monizmu jakościowego, ponieważ pozostawia pewną niejasność co do dziedziny relacji  $R_2$ , czyli co do zawartości zbioru  $\{x: \exists y R_2(x, y)\}$ . Nie wiemy bowiem, czy do tego zbioru należą, na przykład, same rodzaje, czyli elementy przeciwdziedziny relacji  $R$ . Gdyby tak było, to w zasadzie żadne historycznie odnotowane stanowisko filozoficzne nie mogłoby zostać zaliczone do monizmu jakościowego, ponieważ tak zintepretowany monizm głosiłby, że do rodzaju, do którego należą wszystkie przedmioty, należy również ów sam rodzaj.

Z tej racji sądzę, że bardziej użytecznym sformułowaniem będzie następujące stwierdzenie:

$$(II) \quad \exists!y \forall x [x \in X \rightarrow R_2(x, y)],$$

gdzie  $X$  jest niepustym zbiorem przedmiotów, co do których zajmujemy stanowisko monistyczne<sup>8</sup>. Innymi słowy, (II) głosi, że w dziedzinie reprezentowanej przez zbiór  $X$  każdy przedmiot należy do jednego (i tego samego dla wszystkich przedmiotów z tej dziedziny) rodzaju. Taka relatywizacja do

(powszechni). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że relacja  $R_2$  służy do zdefiniowania tylko jednej z możliwych interpretacji opozycji, o której wspomina A.B. Stępień (por. przypis 3). Nie uwzględniam zatem takiego monizmu, w którym wszystkie przedmioty z danej dziedziny są jednorodnie treściowo oraz odpowiadającego mu pluralizmu.

<sup>7</sup> Jedną z wersji tego stanowiska jest reizm ontologiczny T. Kotarbińskiego, zgodnie z którym wszystkie przedmioty materialne należą do kategorii/rodzaju rzeczy lub ciał.

<sup>8</sup> Zamiast teoriomnogościowej formuły „ $x \in X$ ” można posłużyć się jej logicznym odpowiednikiem „ $D(x, z)$ ”:  $x$  należy do dziedziny  $z$ , przy czym do podanych definicji należy wówczas dodać kilka aksjomatów charakteryzujących relację  $D$ , np. „ $\exists x D(x, z)$ ”.

dziedziny umożliwia ponadto opisanie tych stanowisk filozoficznych, które głoszą jednocześnie monizm w jednej dziedzinie, a pluralizm w innej.

Uogólniając wyrażenie (II), dochodzimy do następującej wersji formalnego schematu dla opozycji monizm-pluralizm. Niech  $T$  będzie teorią czy koncepcją dotyczącą dziedziny  $X$ , gdzie  $X$  jest po prostu niepustym zbiorem przedmiotów. Przez „ $\vdash_T \varphi$ ” będę oznaczał to, że (twierdzenie)  $\varphi$  jest tezą teorii  $T$ <sup>9</sup>.

(III) Teoria  $T$  dla dziedziny  $X$  jest (*silnie*) *monistyczna* w sensie relacji  $R$  wtw

$$\vdash_T \exists! y \forall x [x \in X \rightarrow R(x, y)].$$

Pluralizm warto chyba zdefiniować nie tyle jako stanowisko sprzeczne z monizmem, ale jako stanowisko, które, podobnie jak inne stanowiska, tylko wyklucza monizm, niekoniecznie poprzez stosunek sprzeczności.<sup>10</sup> W ten sposób zrobimy miejsce dla stanowisk pośrednich, np. dla nihilizmu.

(IV) Teoria  $T$  dla dziedziny  $X$  jest (*słabo*) *pluralistyczna* w sensie relacji  $R$  wtw

$$\vdash_T \exists y_1, y_2 \exists x_1, x_2 [x_1 \in X \wedge R(x_1, y_1) \wedge x_2 \in X \wedge R(x_2, y_2) \wedge y_1 \neq y_2]$$

oraz

$$\vdash_T \forall x \exists y [x \in X \rightarrow R(x, y)].<sup>11</sup>$$

Wyjaśnienie kwalifikacji: „silnie” i „słabo” podaję poniżej.

Układ tych dwu definicji dopuszcza, że obok stanowisk monistycznych i pluralistycznych istnieją różnego rodzaju stanowiska pośrednie, włączając w to stanowiska nihilistyczne:

(V) Teoria  $T$  dla dziedziny  $X$  jest *nihilistyczna* w sensie relacji  $R$  wtw

$$\vdash_T \neg \exists x, y [x \in X \wedge R(x, y)].$$

Teoria, która zaprzecza jakimkolwiek powiązaniem pomiędzy przedmiotami z danej dziedziny, czyli głosi radykalny izolacjonizm ontologiczny, jest nihilistyczna względem tej dziedziny w sensie relacji  $R_5$ .

<sup>9</sup> Ścisłej, należałoby powiedzieć, iż  $\varphi$  jest równoważne jakiejś tezie  $T$ . Zakładam, że  $T$  jest oparta na klasycznej operacji konsekwencji, tj. operacji konsekwencji wyznaczonej przez klasyczny rachunek logiczny.

<sup>10</sup> Mam na myśli następującą relację:  $\varphi$  wyklucza  $\psi$  wtw nie może być tak, że  $(\varphi$  i  $\psi)$ .

<sup>11</sup> Nic nie stoi na przeszkodzie, aby definicję (IV) rozwinąć za pomocą tzw. kwantyfikatorów ilościowych (np. „istnieją dokładnie dwa ..., takie, że ...”) do rodziny definicji zawierającej charakterystykę dualizmu, tryteizmu, itp.

Jeżeli teoria  $T$  jest monistyczna (*resp.* pluralistyczna, nihilistyczna) w sensie relacji  $R$ , to relację tę będę nazywał *charakterystyką* tego monizmu (pluralizmu, nihilizmu). Na przykład charakterystyką monizmu numerycznego jest po prostu identyczność.

Oczywiście tak zdefiniowany monizm, pluralizm i nihilizm są stanowiskami wzajemnie się wykluczającymi, ale nie obejmują całej gamy możliwości teoretycznych. Jeżeli, na przykład, ktoś uważa, że pewne przedmioty materialne posiadają jeden (rodzaj) struktury, a inne przedmioty są określone przez inną strukturę, i jednocześnie uważa, że istnieją również przedmioty amorficzne, tj. całkowicie pozbawione jakiegokolwiek struktury, to jego stanowisko nie jest ani monizmem, ani pluralizmem, ani nihilizmem formalnym (scharakteryzowanym przez  $R_3$ ).

Sformułowania te nie są jednak ostateczne. Powróćmy jeszcze raz do monizmu rodzajowego, czyli monizmu scharakteryzowanego przez  $R_2$ . Załóżmy, że teoria  $T$  głosi, że w świecie materialnym istnieją tylko substancje, tzn. że rodzajem każdego przedmiotu materialnego jest kategoria substancji. Jeżeli jednak w teorii  $T$  występuje także kategoria przedmiotu w ogóle lub jakakolwiek inna kategoria połączona z kategorią substancji relacją subsumpcji, to (III) implikuje, że  $T$  nie jest teorią monistyczną ponieważ rodzajem każdego przedmiotu materialnego jest nie tylko substancja ale, dzięki owej subsumpcji, także kategoria przedmiotu.

Taka możliwość sugeruje wprowadzenie osłabionego pojęcia monizmu zdefiniowanego przez (VI):

(VI) Teoria  $T$  dla dziedziny  $X$  jest *słabo monistyczna* w sensie relacji  $R$   
 wtw  
 $\vdash_T \exists y \forall x [x \in X \rightarrow R(x, y)]$ .

Stanowiskiem przeciwnym do słabego monizmu jest silny pluralizm:

(VII) Teoria  $T$  dla dziedziny  $X$  jest *silnie pluralistyczna* w sensie relacji  $R$   
 wtw  
 $\vdash_T \forall x \exists y_1, y_2 [x \in X \rightarrow y_1 \neq y_2 \wedge R(x, y_1) \wedge R(x, y_2)]$ .

Stanowisko nihilistyczne można zdefiniować w tym kontekście tak samo jak w wersji silnej (por. definicję (V)).

Wracając do wstępnej, metaforycznej charakterystyki opozycji monizm-pluralizm, można by powiedzieć, że monizmy słabe głoszą jedność bytu, a monizmy silne, idąc dalej, postulują jedyność.

Kończąc opis schematu formalnego, chciałbym wyjaśnić kwalifikacje „słaby” i „silny” w nazwach zdefiniowanych wyżej stanowisk. Kwalifikacje

te mają wskazywać na zależności inferencyjne między kwalifikowanymi stanowiskami. I tak, każda teoria (silnie) monistyczna jest słabo monistyczna, ale, w ogólności, nie odwrotnie. Implikacja odwrotna zachodzi na przykład, gdy  $R$  jest funkcją, tzn.

(VIII) Jeżeli  $\vdash_T \forall x, y_1, y_2 [R(x, y_1) \wedge R(x, y_2) \rightarrow y_1=y_2]$  oraz  $T$  jest słabo monistyczna dla dziedziny  $X$ , to  $T$  jest także (silnie) monistyczna dla  $X$ .

I tak, słaby monizm numeryczny, czyli monizm o charakterystyce  $R_1$ , jest równoważny (silnemu) monizmowi.

Zauważmy też, że o ile

(i) silny monizm wyklucza silny i słaby pluralizm oraz nihilizm,

(ii) silny pluralizm wyklucza silny monizm oraz nihilizm,

o tyle

(iii) silny pluralizm *nie* wyklucza słabego monizmu.

Hipotetycznym przykładem stanowiska, które jest zarazem silnie pluralistyczne i słabo monistyczne o charakterystyce wyznaczonej przez  $R_2$ , może być pogląd, wedle którego wszystkie przedmioty z danej dziedziny należą do rodzaju  $A$ , a poza tym każdy z nich należy albo do rodzaju  $B$  albo do rodzaju  $C$ , przy czym  $A \neq B \neq C$ . Oczywiście, stanowiska słabe zawsze wykluczają nihilizm.

Zobaczmy teraz, jak uzyskany schemat formalny pozwala na rozszerzenie listy opozycji podanej przez A.B. Stępnia.

## 2. NOWE TYPY OPOZYCJI

Jest oczywiste, że na gruncie powyższego schematu nowe typy opozycji monizm-pluralizm można zdefiniować poprzez rozważenie nowych charakterystyk członów tej opozycji. Przyjrzyjmy się zatem kilku przykładom ontologicznie doniosłych relacji, które mogą stanowić takie charakterystyki.

Rozważmy najpierw mereologiczną relację części do całości:

6. relacja części-całość – formalnie:  $R_6(x, y)$  wtw  $x$  jest częścią  $y$ <sup>12</sup>.

(III) i (VI) definiują dla tej relacji monizm mereologiczny, który głosi, że wszystkie przedmioty z danej dziedziny są częściami jednego przedmiotu. Zwróćmy uwagę, że monizm mereologiczny (w sensie (III)) w zasadzie nie

<sup>12</sup> Relacja  $R_6$  jest relacją, którą w mereologii nazywa się relacją bycia częścią niewłaściwą, a którą S. Leśniewski nazywał relacją bycia ingrediensem. Por. np. A. Pietruszka, *Meta-mereologia*, Toruń: Wydawnictwo UMK 2000, s. 8.

powinien występować. Moniści mereologiczni musieliby bowiem uznać, że nie istnieją tzw. części pośrednie. Gdyby bowiem  $x$  był częścią  $y$ , a  $y$  częścią  $z$ , to nawet jeżeli każdy inny przedmiot również byłby częścią  $z$ , to nie istniałby taki przedmiot, że  $x$  byłby częścią tego przedmiotu i tylko niego. Natomiast słaby monizm mereologiczny jest stanowiskiem współcześnie reprezentowanym przez tzw. uniwersalizm mereologiczny, który głosi, że dla dowolnego zbioru przedmiotów istnieje przedmiot, który jest jego sumą mereologiczną<sup>13</sup>. Ponieważ taka suma ma jako swoje części owe „sumowane” przedmioty, istnieje przedmiot, mianowicie owa suma, której częściami są wszystkie przedmioty z danej dziedziny. Tytułem dygresji: jeżeli akceptujemy standardowy system mereologii, tj. dowolną teorię równoważną dedukcyjnie systemowi Leśniewskiego, jako teorię relacji bycia częścią w dziedzinie  $X$ , to nasze stanowisko zawsze będzie monizmem mereologicznym (w sensie definicji (VI)) w stosunku do tej dziedziny. Jedną z tez tej teorii głosi bowiem, że dla dowolnego niepustego zbioru przedmiotów  $X$  istnieje taki przedmiot, który jest sumą mereologiczną tych przedmiotów.

Warto przy tej okazji przyrzeć się topologicznej relacji połączenia, która współcześnie jest często formalizowana razem relacją  $R_6$  w ramach tzw. mereotopologii<sup>14</sup>.

7. relacja (topologicznego) połączenia – formalnie:  $R_7(x, y)$  wtw  
 $x$  jest (topologicznie) połączony z  $y$ .

Podobnie jak poprzednio (III) i (VI) definiują monizm topologiczny, który ma szansę pojawić się zasadniczo tylko w wersji słabej. Na przykład newtonowska absolutna przestrzeń czy stocika pneuma mogą być zinterpretowane jako przykłady przedmiotu, który jest topologicznie połączony z każdym przedmiotem materialnym. Pogląd Newtona na naturę przestrzeni czy stoicką filozofię przyrody można zatem zakwalifikować jako słaby monizm topologiczny. Warto również zauważyć, że na gruncie mereotopologii każda część przedmiotu jest z nim topologicznie połączona, co implikuje, że monizm mereologiczny (w obu wersjach) pociąga za sobą monizm mereologiczny (w odpowiednich wersjach).

<sup>13</sup> Zob. np. M. Grygianiec, *Identyczność i trwanie. Studium ontologiczne*, Warszawa: Semper 2007, s. 176-180.

<sup>14</sup> Zob. np. R. Casati, A. Varzi, *Parts and Places. The Structures of Spatial Representation*, Cambridge, Mass.: The MIT Press 1999, s. 51-69 lub C. Gorzka, *Mereologia a topologia i geometria bezpunktowa*, Toruń: Wydawnictwo UMK 2003, s. 97-106.

Inną doniosłą relacją ontologiczną jest relacja wiążąca przyczyny z ich skutkami.

8. relacja kauzalna – formalnie:  $R_8(x, y)$  wtw  $x$  jest skutkiem  $y$ <sup>15</sup>.

Monizm kauzalny jest przykładem stanowiska, w którym rozróżnienie między jego wersją słabą a silną ma historyczny fundament. Zgodnie z powyższym schematem silny monizm kauzalny głosi, że istnieje dokładnie jedna przyczyna wszystkich przedmiotów z danej dziedziny, a jego słaba wersja domaga się tylko istnienia (jednej lub wielu) takiej przyczyny. Jako kauzalny monizm zdefiniowany przez (III) można by zatem uznać poglądy mużułmańskich mottekaleminów, którzy odmawiali mocy przyczynowych wszystkim substancjom za wyjątkiem Absolutu. Z kolei chrześcijański kreacjonizm reprezentowany przez św. Tomasza z Akwinu byłby słabym monizmem kauzalnym, gdyż implikuje, że istnieje byt, który jest przyczyną wszystkich (innych) bytów, choć dopuszcza, że dla pewnych bytów istnieją także inne ich przyczyny<sup>16</sup>.

Wydaje się, że za pomocą swoistej superpozycji monizmu mereologicznego i kauzalnego można zdefiniować panteizm. W formule (VI) przyjmujemy, że  $X$  jest zbiorem wszystkich przedmiotów materialnych, a jako charakterystykę monizmu wybieramy relację  $R_9$ :

9.  $R_9(x, y)$  wtw  $R_6(x, y) \wedge R_8(x, y)$ .

Wówczas defininens w (VI) głosi, że istnieje pewien przedmiot, który jest taką przyczyną wszystkich bytów materialnych, zawierając je w sobie jako swoje części, czyli wyraża typowe stanowisko panteistyczne.

Rozważmy również relację konstytucji, która jest jednym z centralnych tematów we współczesnej metafizyce analitycznej<sup>17</sup>:

10. relacja konstytucji – formalnie:  $R_{10}(x, y)$  wtw  $x$  jest ukonstytuowane przez  $y$ .

Relacja konstytucji jest tutaj rozumiana w taki sposób, że zachodzi między konkretnymi przedmiotami (indywiduami). Można zatem powiedzieć, że ten oto posąg jest ukonstytuowany przez tę oto bryłę marmuru, lecz nie, że

<sup>15</sup> Zmienne nazwowe w tej, jak i w innych, formułach przebiegają zbiór przedmiotów („cosiów”), a więc mogą reprezentować procesy, zdarzenia, stany rzeczy, substancje itd.

<sup>16</sup> Ta pierwsza przyczyna jest czasami nazywana przyczyną sprawczą główną, a te drugie przyczynami narzędnymi. Zob. M.A. K r a p i e c, *Metafizyka*, Lublin: TN KUL 1988, s. 452-453.

<sup>17</sup> G r y g i a n i e c, *Identyczność i trwanie*, s. 66-67, 70-71.



jest ukonstituowany przez marmur lub przez materię w ogóle. Przy takim rozumieniu tej relacji stanowisko, że istnieje indywiduum, który konstituuje wszystkie inne indywidua, nie było zbyt popularne w historii filozofii. Znamy jednak pewne jego konkretyzacje. Na przykład jońska filozofia przyrody, szczególnie w systemie Anaksymandra, postulowała istnienie tego rodzaju przedmiotu jako *arche* całego kosmosu. Natomiast hylemorfizm arystotelesowski można by sklasyfikować jako silny pluralizm (czy raczej dualizm) o charakterystyce wyznaczonej przez relację konstytucji, o ile przez to stanowisko rozumiemy tezę, że wszystkie substancje materialne (w świecie podksiężycowym) są ukonstituowane zarówno przez materię, jak i przez, różną od materii, formę.

Relację  $R_{10}$  można wykorzystać do definicji innej wersji monizmu związanego z pojęciem konstytucji. Weźmy mianowicie pod uwagę iloczyn względny relacji konstytucji oraz relacji należenia do rodzaju:

$$11. R_{11}(x, y) \text{ wtw } \exists z [R_{10}(x, z) \wedge R_2(z, y)].$$

Predykat „ $R_{11}$ ” oznacza zatem relację ogólnej albo typikalnej konstytucji: „ $R_{11}(x, y)$ ” to tyle, co „ $x$  jest ukonstituowany przez przedmioty należące do rodzaju  $y$ ” lub po prostu „ $x$  jest ukonstituowany przez (rodzaj)  $y$ ”.

Relacja ogólnej konstytucji może posłużyć do zdefiniowania tej wersji monizmu, która wszystkim przedmiotom z danej dziedziny przypisuje ten sam *typ* podstawy bytowej. Na przykład niektóre odmiany materializmu można scharakteryzować za pomocą tezy:

$$(IX) \quad \forall x [x \in \text{Real} \rightarrow R_{11}(x, \text{materia})],$$

gdzie *Real* jest zbiorem wszystkich (realnie) istniejących przedmiotów, a *materia* jest kategorią (rodzajem) obejmującą wszystkie przedmioty materialne<sup>18</sup>. Monizm ten krótko wyraża stwierdzenie głoszące, że każdy byt jest ukonstituowany przez materię.

Powyższy schemat formalny może również *pośrednio* posłużyć do zdefiniowania monizmu substancjalnego *à la* Spinoza:

$$12. \text{ relacja własności-podmiot własności – formalnie: } R_{12}(x, y) \text{ wtw} \\ x \text{ jest własnością/cechą } y.$$

O ile przez substancję będziemy rozumieli podmiot posiadający pewne własności, to wybór relacji  $R_{12}$  jako charakterystyki doprowadzi nas (poprzez

<sup>18</sup> Aby scharakteryzować skrajną postać takiego stanowiska, należałoby w zasadzie przyjąć tezę „ $\forall x x \in \text{Real}$ ”.

formułę (III)) do monizmu substancjalnego, czyli poglądu, że wszystkie własności z wybranej przez nas dziedziny przysługują tylko jednej substancji. W tym jednak przypadku  $X$  nie jest zbiorem substancji, lecz zbiorem własności. Innymi słowy, monizm substancjalny, który *ex definitione* dotyczy dziedziny substancji, jest określony na zbiorze własności. Dlatego definicja spinozjańskiego monizmu substancjalnego wymaga nieco innego odczytania schematu uogólnionej opozycji.

Przeгляд możliwości definiowania nowych rodzajów opozycji monizm-pluralizm zakończę dyskusją dotyczącą teorii zbiorów, czyli teorii relacji bycia elementem zbioru (dystrybutywnego)<sup>19</sup>. Jest to, co prawda, raczej swoisty przypadek graniczny niż relacja, o której można by powiedzieć, że jest (w ontologii) równie doniosła, co wcześniej wymienione przypadki.

13. relacja bycia elementem – formalnie:  $R_{13}(x, y)$  wtw  $x \in y$ ,

gdzie relacja  $\in$  posiada własności wyznaczone przez teorię mnogości Zermelo-Fraenkla (dalej: ZF).

Zauważmy, po pierwsze, że ten przypadek rodzi trudność już w samym sformułowaniu monizmu (*resp.* pluralizmu) teoriomnogościowego. Na gruncie teorii ZF nie istnieje bowiem zbiór wszystkich zbiorów, więc aby zastosować nasz schemat formalny, musielibyśmy albo wpisać formuły (III)-(VII) w kontekst jakiejś innej teorii mnogości, np. teorii Neumanna-Bernaysa-Göidla, w której możemy mówić o klasie wszystkich zbiorów, lub zastosować rozwiązanie wspomniane w przypisie 8, czyli skorzystać z predykatu  $D$ , wiążącego przedmioty, w tym przypadku zbiory, z dziedzinami, do których te przedmioty należą.

Założmy zatem, że wybraliśmy takie rozwiązanie, które pozwala nam mówić o dziedzinie wszystkich zbiorów. Wówczas dobrze znany argument dowodzi, że nie istnieje w tej dziedzinie zbiór, którego elementami są wszystkie zbiory, czyli teoria ZF nie jest słabo monistyczna. Co więcej, aksjomat zbioru potęgowego oraz aksjomat nieskończoności implikują, że

$$(X) \quad \forall x \exists y_1, y_2 (y_1 \neq y_2 \wedge x \in y_1 \wedge x \in y_2),$$

czyli, że teoria ZF jest silnie pluralistyczna.

Rozważmy jeszcze możliwość, w której  $X$  jest zbiorem, do którego należą wszystkie przedmioty, które same zbiorami nie są, np. ludzie. Jedną z wersji teorii zbiorów Ernesta Zermeli postulowała istnienie (niepustego) zbioru  $U$ ,

<sup>19</sup> Na potrzebę przedyskutowania tego przypadku wskazał mi Jacek Wojtysiak.

którego elementami są tego rodzaju przedmioty, tzw. *Ur-Elemente*<sup>20</sup>. Jeżeli zatem  $X=U$ , to teoria ZF, poddana pewnym nieznacznym modyfikacjom związanym z istnieniem w dziedzinie kwantyfikacji nie-zbiorów<sup>21</sup>, jest słabo monistyczna, jeżeli moc zbioru  $U$  jest większa niż jeden, a silnie monistyczna, gdy  $U$  jest singletonem<sup>22</sup>.

Wspomniane tu fakty teoriomnogościowe, dzięki którym możemy umieścić teorię mnogości w schemacie monizm-pluralizm, nie mają jednak większego znaczenia filozoficznego ani tym bardziej matematycznego.

\*

Wydaje się, że uogólniona definicja opozycji monizm-pluralizm ilustruje pożytki poznawcze ze stosowania *quasi*-formalnych metod w metafizologii. Z jednej strony bowiem przedstawiony schemat formalny uwydatnił pewne strukturalne podobieństwo różnych typów monizmów (*resp.* pluralizmów), a z drugiej strony zainspirowała do wzbogacenia typologii tych stanowisk. Co więcej, fakt, że rodzina monizmów (*resp.* pluralizmów) jest powiązana ontologicznie walentnymi relacjami, umożliwia odkrywanie i dowodzenie zależności (ewentualnie niezależności) zachodzących między tymi stanowiskami, np. zależności między monizmem mereologicznym a topologicznym.

## BIBLIOGRAFIA

- Casati R., Varzi A.: *Parts and Places. The Structures of Spatial Representation*, Cambridge, Mass.: The MIT Press 1999.
- Gorzka C.: *Mereologia a topologia i geometria bezpunktowa*, Toruń: Wydawnictwo UMK 2003.
- Gryganiec M.: *Identyczność i trwanie. Studium ontologiczne*, Warszawa: Semper 2007.
- Krąpiec M.A.: *Monizm-pluralizm*, „Roczniki Filozoficzne” 34 (1986), z. 1, s. 21-82.  
— *Metafizyka*, Lublin: TN KUL 1988.
- Pietruszczak A.: *Metamereologia*, Toruń: Wydawnictwo UMK 2000.
- Quine W.V.O.: *O tym, co istnieje*, [w:] *Z punktu widzenia logiki*, tł. B. Stanosz, Warszawa: Aletheia 2000.

<sup>20</sup> E. Zermelo, *Über Grenzzahlen und Mengenbereiche: Neue Untersuchungen über die Grundlagen der Mengenlehre*, „Fundamenta Mathematicae” 16 (1930), s. 29-47.

<sup>21</sup> Trzeba, na przykład, *explicitie* ograniczyć zakres zmienności zmiennych w aksjomacie ekstensjonalności.

<sup>22</sup> Z aksjomatu pary wynika bowiem, że dla każdego elementu  $u$  zbioru  $U$  istnieje jego singleton, czyli zbiór, którego jedynym elementem jest właśnie  $u$ . Z tej racji, gdy sam zbiór  $U$  nie jest singletonem, dowolny element zbioru  $U$  należy przynajmniej do dwóch zbiorów, co wyklucza silny monizm w sensie relacji  $\in$ .

Stępień A.B.: Wstęp do filozofii, Lublin: TN KUL 1989.

Zermelo E.: Über Grenzzahlen und Mengenbereiche: Neue Untersuchungen über die Grundlagen der Mengenlehre, „Fundamenta Mathematicae” 16 (1930), s. 29-47.

#### GENERALIZED OPPOSITION MONISM-PLURALISM

##### Summary

The article concerns the distinction between monistic and pluralistic positions in philosophical ontology. I present a formal scheme, which, on the one hand, consistently describes historically recognised versions of this distinction, and which, on the other hand, shows some conceptual perspectives for new versions thereof.

*Summarised by Paweł Garbacz*

**Słowa kluczowe:** metafizyka, monizm, pluralizm, formalizacja, relacja.

Key words: metaphilosophy, monism, pluralism, formalisation, relation.

**Information about Author:** Prof. PAWEŁ GARBACZ, Ph.D. – Department of Logic, Faculty of Philosophy, The John Paul II Catholic University of Lublin; address for correspondence: Al. Raławickie 14, PL 20-950 Lublin; e-mail: garbacz@kul.pl